

Nieopłacalność produkcji

18.11.2010.

Bez dopłat do produkcji uprawa tytoniu jest nieopłacalna.

W tym roku rolnicy zdecydowali się na uprawę tylko dlatego, że wzrosły ceny skupu. Niewiele to jednak zmieniło, bo wiosenne i letnie deszcze sprawiły, że plony są niższe.

Adam Urbański - wieś Głęboki Bród:

- "Cena handlowa w klasie I to jest 10 złotych, ostatnie klasa to 3 złote i teraz średnia cena u każdego plantatora będzie wychodziła zależnie od jakości, powiedzmy jakieś 7 złotych za kilogram."

W ubiegłym roku sprawę zawaliło ministerstwo rolnictwa, które spóźniło się ze złożeniem wniosku w Brukseli. Ostatnio okazało się, że dopłat nie będzie również w przyszłym roku.

Jan Milanowski – zrzeszenie plantatorów Tabako w Suchowoli:

- "Pieniądze poszły prosto na inny cel, nie dla tytoniu. Są dopłaty dla owiec, dla roślin strączkowych, jeszcze jakaś płatność jest, a my tego zostaliśmy pozbawieni.."

Piotr Mikołanis - wieś Jasionowo:

- "Dopłat żadnych nie mamy, nawet z obszarowych, z gleby jak się dostaje do zboża, to dostają większe dopłaty niż do tytoniu, do tytoniu jest mniejsza dopłata nawet do samego pola."

Plantatorzy zastanawiają się co dalej? Unia Europejska coraz mniej chętnie dotuje uprawy tytoniu. W zamian za likwidację plantacji, oferowane są rekompensaty, ale w Podlaskiem nikt nie jest nimi zainteresowany.

Jarosław Nikitiuk / TVP Informacje Rolnicze

